

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/EO.2016.012>

Сяргей Міхайлавіч Токць, *Сацыяльныя і культурныя працэсы ў беларускай вёсцы ў другой палове XIX–пачатку XX ст., Мінск 2016, Дікст БДУ, ss. 328, bibliografia, tabele, aneksy*

Badania nad dziejami wsi białoruskiej i chłopstwa jako najliczniejszej grupy społecznej na Białorusi przechodziły w historiografii białoruskiej różne fazy, podobnie jak badania nad innymi składowymi dziejów ojczystych. Truizmem będzie stwierdzenie, że historia, tak jak inne nauki humanistyczne i społeczne, poddawana była ogromnej presji ideologicznej państwa totalitarnego, jakim był Związek Radziecki¹. Ale chłopci nie byli grupą społeczną, która powinna była odejść w niebyt marksistowskiej historiografii jak np. arystokracja, duchowieństwo czy ziemiaństwo. Byli przecież „klasą współrządzącą wraz z proletariatem przemysłowym” w państwie nazywanym, o ironio, „państwem robotników i chłopów”. A zatem o chłopach wiele pisano na Białorusi radzieckiej i jak to zawsze bywa, wśród licznych prac historycznych poświęconych wiosce białoruskiej były też książki ważne i wybitne, odznaczające się wysokim poziomem naukowym. Prace takich autorów jak Konstanty Iwanowicz Szabunja², Mikołaj

¹ Historiografię dziejów rolnictwa i badań nad ludnością chłopską na Białorusi do 2005 r. omawia szczegółowo Wiaczesław Panjuticz w monografii: *Историография аграрной истории Беларуси 1861–1917 гг.*, Мінск 2005.

² К. И. Шабуня, *Аграрный вопрос и крестьянское движение в Белоруссии в революции 1905–1907 гг.*, Мінск 1962.

Mikołajewicz Ułaszczik³, Leonid Pawłowicz Lipiński⁴, Waczesław Pawłowicz Panjuticz⁵, gdy usunąć z nich obszerne wstępy z cytatami z Włodzimierza I. Lenina, obowiązkowe w owym czasie, stanowiły znaczące osiągnięcia badawcze⁶. Dla polskich historyków były bardzo cenne, wówczas gdy archiwa na wschodzie nie były dla nas otwarte, a i teraz są nadal wykorzystywane, choćby dlatego, że pokazują, jak wiele materiałów do dziejów dawnej Rzeczypospolitej znajduje się w archiwach białoruskich. Nawet dzisiaj, gdy już nie ma problemów z dostępem do białoruskich materiałów archiwalnych (przynajmniej tych z XIX w), książki te przynoszą istotne wskazówki dla kolejnych kwerend archiwalnych.

Rozpad ZSRR i powstanie Republiki Białorusi to także czas początków aktywności naukowej młodego pokolenia historyków białoruskich, odchodzących od metodologii i terminologii marksistowskiej (Aleksander Kochanowski⁷, Aleksander Smaljanczuk⁸, Sergiusz Tokć⁹). Ten ostatni to obecnie bezsprzecznie najwybitniejszy białoruski historyk zajmujący się szeroko rozumianymi dziejami wsi białoruskiej w II połowie XIX i początkach XX w. Swoje badania naukowe rozpoczął w latach 90. XX w od analizy struktury organizacyjnej i systemu funkcjonowania administracji państwa rosyjskiego na Białorusi w latach 30.–60. XIX w. Było to duże wyzwanie badawcze niepodejmowane przez historyków, którzy zazwyczaj skupiali się na administracji państwowej w burzliwych okresach rewolucyjnych (1905–1907, rewolucji lutowej i październikowej), co było sto-

³ Н. Н. Улащик, *Предпосылки крестьянской реформы 1861 г. в Литве и Западной Белоруссии*, Минск 1965.

⁴ Л. П. Липинский, *Крестьянское и солдатское движение в Белоруссии (1900–1907 гг.)*, Минск 1968; idem, *Развитие капитализма в сельском хозяйстве Белоруссии, II половина XIX в.*, Минск 1971; idem, *Столыпинская аграрная реформа в Белоруссии*, Минск 1978; idem, *Классовая борьба в белорусской деревне 1907–1914*, Минск 1981.

⁵ В. П. Панютяч, *Социально-экономическое развитие белорусской деревни 1861–1900 гг.*, Минск 1990; idem, *Наемный труд в сельском хозяйстве Беларуси 1861–1914*, Минск 1996.

⁶ Obszerny, krytyczny przegląd stanu badań nad ludnością chłopską z okresu II połowy XIX i początku XX w. w historiografii białoruskiej znajdujemy w rozdziale I omawianej pracy. Nosi on tytuł: „Historiografia, źródła i metodologia badań” (s. 8–28).

⁷ А. Г. Каханоўскі, *Сацыяльная трансфармацыя беларускага грамадства (1861–1914 гг.)*, Мінск 2013.

⁸ А. Ф. Смалянчук, *Паміж краёвасцю і нацыянальнай ідэяй. Польскі рух на беларускx і літоўскx землях 1864–1917 г.*, Гродна 2001.

⁹ Pełny, drukowany wykaz publikacji naukowych Tokcia znajduje się w: *Сацыяльныя і культурныя працэсы ў беларускай вёсцы ў другой палове XIX – пачатку XX ст.*, Аўтарэферат дысертацыі на саісканне вучонай ступені доктара гістарычных навук на спецыяльнасці 07.00.02 – айчынная гісторыя, Мінск 2016, с. 37–45.

sunkowo łatwe, gdyż opierano się na drukowanym materiale archiwalnym i prasie. W swojej pracy doktorskiej, moim zdaniem niezwykle istotnej dla poznania mechanizmów działania państwa rosyjskiego na obszarze guberni zachodnich, pokazał stałe i zmienne elementy polityki rusyfikacyjnej Imperium Romanowów w okresie międzypowstaniowym. Praca ta ciągle czeka na uzupełnione i poszerzone wydanie książkowe¹⁰. Już podjęcie tych zagadnień było niezwykle interesujące nie tylko z powodów czysto merytorycznych (wykazanie ciągłości polityki rusyfikacyjnej w odniesieniu do administracji nawet w okresie między powstaniem, kiedy nie można było jej tłumaczyć „karą za bunt”), lecz przede wszystkim dlatego, że wymagało sięgnięcia do rękopiśmiennych materiałów archiwalnych, rzadko z powodu tej formy zapisu wykorzystywanych przez historyków. To gruntowne wykorzystywanie archiwaliów będzie odąd cechą charakterystyczną całej późniejszej twórczości naukowej Sergiusza Tokcia – wszystkie jego prace są oparte na rzeczywiście wykorzystanym (a nie tylko wpisanym do bibliografii, jak to często niestety bywa), bogatym materiale archiwalnym.

Książka *Беларуская вёска на мяжы эпох: змены этнічнай самасвадомасці сялянства ва ўмовах распаду традыцыйнага аграрнага грамадства (на матэрыялах Гарадзеншчыны XIX – першай трэці XX ст.)* była kolejnym cennym opracowaniem wskazującym na dalszy kierunek rozwoju naukowego Tokcia. Jego istotę można streścić w jednym zdaniu: przez pryzmat badań makroregionalnych (pojedynczych wsi, gmin) do opisu zjawisk w skali makro – czyli całej Białorusi. W opisie wsi Berszty wiadać to, co później przedstawił w znakomitej i przepięknie wydanej książce: *Беларуская вёска ў эпоху зменаў: другая палова XIX – першая траціна XX ст.* (Мінск 2007). Niezmiernie ważna jest tutaj nowa metodologia badań, której świadectwem jest połączenie badań archiwalnych z historią mówioną (*oral history*) i dziejami własnej rodziny.

Trzecia, recenzowana tutaj monografia autorstwa dr. Sergiusza Tokcia, poświęcona społecznym i kulturowym przemianom na wsi białoruskiej w końcu XIX i na początku XX w., jest moim zdaniem logiczną konsekwencją w rozwoju naukowym tego historyka należącego do młodego pokolenia białoruskich humanistów. Wypełnia ona poważną lukę w badaniach nad procesami rozwojowymi wsi białoruskiej u schyłku panowania na Białorusi Rosji Romanowów. I to lukę nie tylko w historiografii białoruskiej, ale także rosyjskiej i polskiej. Jak autor sam zauważył we wstępie, w historiografii białoruskiej dobrze zostały opracowane kwestie gospodarcze i po-

¹⁰ С. М. Токць, „Дзяржавны апарат царызму в Беларусі в 30–60 годах ст. (Структура, функці, чіновніцкі корпус)”, Мінск 1997 (maszynopis).

lityczne dotyczące wsi białoruskiej w badanym okresie, ale nadal brakuje poważnych monografii naukowych przedstawiających problematykę społeczną, a zwłaszcza kulturalną wsi białoruskiej w epoce przemian.

Już sam tytuł wskazuje na cele, które autor postawił przed sobą: „Społeczne i kulturalne procesy na wsi białoruskiej w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku”. Przy tak postawionym problemie badawczym nie dziwią tytuły kolejnych rozdziałów, których jest sześć. Po rozdziale I, historyograficznym, kolejny, rozdział II jest zatytułowany: „Zróżnicowanie majątkowe włościaństwa – aspekty społeczno-kulturalne”. W trzech podrozdziałach autor pokazuje wpływ procesów demograficznych zachodzących we wsi białoruskiej na powstanie różnych poziomów zamożności ludności chłopskiej po reformie uwłaszczeniowej z 1861 r. Rozdział III: „Włościański samorząd stanowy” omawia społeczne i kulturalne skutki istnienia na wsi białoruskiej podstawowych elementów zinstytucjonalizowanej samorządności. Rozdział IV poświęcony jest zjawisku mobilności chłopów białoruskich („Terytorialna i społeczna mobilność włościan”). W trzech podrozdziałach autor łączy dwa procesy występujące równolegle – migracje zarobkowe i przemieszczanie się do innych części państwa lub za granicę oraz związaną z tym poprawę zamożności powodującą dalsze rozwarstwienie badanej grupy społecznej, czyli tzw. mobilność pionową. W rozdziale V („Przemiany życia kulturalnego: instytucje oświatowe i religijne”) znajdujemy omówienie dynamiki i specyfiki rozwoju kulturalnego białoruskich chłopów w aspekcie instytucjonalnym: szkoły i oświaty oraz religii wraz z organizacyjnymi formami życia religijnego. Rozdział VI, ostatni, nosi tytuł: „Kultura tradycyjna, rodzina i życie codzienne” – on także nie jest (jak mógłby wskazywać sam jego tytuł) statycznym opisem codzienności życia białoruskiego chłopca, ale podobnie jak rozdziały poprzednie, pokazuje zmiany w systemie kultury tradycyjnej. Autor skupia się w nim na kilku wybranych kwestiach, ale wielce charakterystycznych i reprezentatywnych dla całej grupy społecznej. Podczas jego pisania historyk staje się po części socjologiem. Analiza socjologiczna oparta jest na trzech etapach rozwoju biologicznego człowieka: dzieciństwie, młodości i starości i one są kanwą do rozważań dotyczących całej warstwy chłopskiej. Właśnie to połączenie elementów metodologii badań socjologicznych z warsztatem, wiedzą i metodami historycznymi jest największą wartością tej książki. Trzy ostatnie rozdziały swoją interdyscyplinarnością doskonale wpisują się w nurt poszukiwań naukowych francuskiej szkoły *Annales* Marca Blocha i Luciena Febvre’a. Moim zdaniem ocena takich zjawisk jak życie codzienne wsi, funkcjonowanie samorządu wiejskiego, religijność chłopów i jej wpływ na życie wsi, młodość i starość jej miesz-

kańców wymaga najwyższego poziomu wiedzy historycznej i umiejętności łączenia jej z badaniami socjologicznymi. A więc oznacza także konieczność zastosowania innych niż historyczne metod poznawczych, czego nie czynili jeszcze historycy białoruscy. Jeśli dodać do tego rzetelność naukową Tokcia, wykorzystanie nowych, nieznanych materiałów archiwalnych, umiejętność syntezy i łączenia wielu wątków, oraz doskonały styl pisarski – to efekty tego są widoczne w tej niezwykle interesującej książce.

Co więcej, historyczno-socjologiczna analiza zjawisk masowych jest potwierdzona i uzupełniona w recenzowanej pracy obszernym materiałem statystycznym. Świadczą o tym liczne tabele, których spisu niestety nie zamieszczono na końcu monografii. Z recenzenckiego obowiązku podam ich liczbę: rozdział II – 13 tabel; rozdział IV – 7 tabel, rozdział V – 9 tabel; rozdział VI – 9 tabel. Do tych 38 tabel, w znakomitej większości skonstruowanych na podstawie materiałów archiwalnych po raz pierwszy wykorzystane przez historyka, należy dodać pięć tabel zamieszczonych w formie aneksu do książki (s. 323–327).

Dodatkową zaletą prezentowanej monografii jest także to, że wyniki badań dr. Sergiusza Tokcia, szczególnie z wymienionych rozdziałów IV, V i VI, mają także znaczenie dla aktualnych procesów modernizacyjnych współczesnej wsi w Republice Białorusi. Niektóre procesy społeczne i kulturalne tak szczegółowo opisane w recenzowanej pracy, trwają w długim ciągu historycznym i nadal wpływają na życie i pracę ludności wiejskiej we współczesnej Białorusi. Książka jest wprost naszpikowana danymi liczbowymi i wnioskami powstałymi po ich ocenie i porównaniu, lecz mimo to czyta się ją z łatwością, przede wszystkim dzięki zachowaniu przez autora logicznej spójności zarówno w obrębie całości, jak i wewnątrz poszczególnych rozdziałów. Narracja jest wartka, a trudny, naukowy tekst czytelny śledzi z zainteresowaniem także dlatego, że wiele ustaleń autora jest pionierskich w białoruskiej nauce historycznej. Należy jednak żałować, że aparat naukowy, czyli przypisy i bibliografię, opracowano w tzw. systemie oxfordzkim, tj. ponumerowanej bibliografii na końcu książki, a w tekście w nawiasach kwadratowych zamieszczono odnośniki do numeru w bibliografii i konkretnej strony lub karty w źródle archiwalnym lub opracowaniu. Ta forma tworzenia przypisów od biedy jest do zaakceptowania w pracach z politologii, gdzie nie ma źródeł archiwalnych, a tylko książki i artykuły, natomiast nie sprawdza się w monografiach historycznych. I nie chodzi mi tylko o brak przypisów bibliograficznych na dole każdej strony, co ułatwia czytanie, ale jest do przyjęcia w przypadku gdy przypisy znajdują się na końcu każdego rozdziału lub zbiorczo na końcu książki, ale przede wszystkim o to, że system ten pozbawia autora możliwości używania przy-

pisów wyjaśniających. Nie ma więc wówczas polemiki z innymi autorami, wykazania błędów popełnionych przez innych historyków, uzupełnienia tekstu o kwestie czy dane niemieszczące się w głównym wątku opisywanego zagadnienia, przytoczenia rozszerzonego cytatu czy zwykłego podania biogramu osoby występującej w danym fragmencie książki. To ogromny niedostatek tej monografii¹¹. O tym, że znacznie zubożyło to tę bardzo ciekawą książkę, pośrednio mówi poprzednia praca Tokcia, wspomniana już *Беларуская вёска ў эпоху зменаў*, w której „klasycznie” zamieszczony aparat przypisów liczy łącznie 1184 pozycji i to tylko na 257 stronach tekstu. Zamieszczone tam obszerne przypisy wyjaśniające są niezmiernie ważną częścią całej monografii, pokazując przy tym nie tylko skrupulatność heurystyczną autora, ale i jego ogromną erudycję.

Natomiast całkiem niezrozumiały w pracy habilitacyjnej, recenzowanej przez trzech znanych historyków białoruskich, jest kompletny brak indeksów.

Ostania monografia pióra Sergiusza Tokcia jest książką ważną nie tylko dla historiografii białoruskiej. Nie może być ona pominięta w polskich badaniach nad ziemiaństwem kresowym, żyjącym wśród białoruskich wsi i stanowiącym integralną część krajobrazu społeczno-gospodarczo-kulturalnego ziem białoruskich. Pozwoli ona na głębszą analizę relacji polskiego dworu z białoruską wsią i przyczyni się do lepszego zrozumienia charakteru, siły i specyfiki białoruskiego procesu narodotwórczego zapoczątkowanego właśnie u schyłku XIX w.

Roman Jurkowski

¹¹ I tylko małym pocieszeniem dla dociekliwego czytelnika jest fakt podania w wykazie bibliograficznym, przy materiałach archiwalnych, tytułów wykorzystywanych jednostek archiwalnych. Mamy więc w takim opisie skrót nazwy archiwum, numer zespołu, numer inwentarza, numer jednostki archiwalnej, tytuł tejże jednostki i ogólną liczbę kart w niej się znajdujących. W przypisie znajdujemy numer pozycji w bibliografii i numer konkretnej karty w danej jednostce. Nie dowiemy się zatem, czy cytowana karta jest np. listem gubernatora do ministra czy donosem isprawnika na katolickiego księdza, czy informacją żandarma o tajnej szkółce. Nie poznamy też dat wytworzenia konkretnych wykorzystywanych w pracy dokumentów.